

Andrzej Kotecki

Nowa książka o obronie Kępy Oksywskiej

Niepodległość i Pamięć 20/3-4 (43-44), 390-393

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

frakcjami politycznymi, nie powinien być związany z żadną opcją polityczną.

Konferencje zakończono nie rozstrzygając wielu kwestii, w zasadzie nie podsumowując referatów i dyskusji. Wydaje się więc, że organizatorzy powinni do wielu

wątków opisu i prognozowania rozwoju regionalizmu w Polsce powrócić. Aby w pełni odpowiedzieć na pytanie postawione w tytule konferencji.

Tadeusz Skoczek

Nowa książka o obronie Kępy Oksywskiej

Na temat kampanii wrześniowej 1939 r. napisano już prawie wszystko. Literatura przedmiotu jest bardzo obszerna i obejmuje całościowe opracowania wydarzeń od 1 września do pierwszych dni października 1939 roku. Mają one charakter wojskowo-historyczny czy pamiętnikarski lub wspomnieniowy. Wśród nich są również publikacje bardziej szczegółowe, dotyczące jednego miejsca lub wydarzenia. Z tym większym zainteresowaniem należy spojrzeć na książkę wydaną w 2013 roku¹.

Każdego czytelnika zaintryguje być może fakt, że książka na temat obrony Wybrzeża, a w zasadzie jednego z jego elementów – Kępy Oksywskiej – ukazuje się na przeciwnym krańcu naszego kraju,

w Polanicy Zdroju. Ma to ścisły związek z postacią mjr. dypl. Józefa Szerwińskiego. Dlatego na wstępie ks. Antoni Kopacz przypomniał pokrótce sylwetkę tego oficera. We wrześniu 1939 był on Szefem Sztabu Lądowej Obrony Wybrzeża. W swoim eseju biograficznym autor przybliżył historię powstania dokumentów, które zostały opracowane i wydane w tym tomie.

Materiał archiwalny składa się z dwóch teczek. Pierwsza z nich powstała w Oflagu Nr 392/IIA w Neu-Brandenburgu, do którego trafił po zakończeniu walk mjr Szerwiński. W gronie osadzonych oficerów zrodziła się inicjatywa opracowania wspomnień i relacji z działań bojowych, w których uczestniczyli. Inicjatorem tego przedsięwzięcia był mjr Witold Skwarczyński. Jak należy przypuszczać chodziło mu o utrwalenie materiału źródłowego z przebiegu kampanii wrześniowej 1939

¹ Ks. A. Kopacz, *Obrona Kępy Oksywskiej. Nieznane relacje obrońców polskiego morza 1 IX – 19 IX 1939 r.*, Wydawnictwo MARIA, Nowa Ruda –Polanica Zdrój 2013.

roku na tym nadmorskim skrawku Rzeczypospolitej. Jeszcze w Oflagu materiały te przejął mjr Szerwiński z myślą o ich opracowaniu. Niestety nie wiemy (a przynajmniej nie zostało to tutaj wyjaśnione) jak doszło do przejścia tych materiałów przez mjr. Szerwińskiego. Wiemy natomiast, że przystąpił do ich opracowania, które nie dotrwało do naszych czasów. Zachowanateczka archiwaliów nosi tytuł *2 Morski Pułk Strzelców Obrony Wybrzeża Polskiego*. Drugi zbiór archiwaliów, *1 Gdyński Baon Obrony Narodowej*, powstał w gronie oficerów osadzonych w Oflagu w Prenzlau. Obie tomy po zakończeniu wojny były przechowywane w pierw przez samego mjr. dypl. Szerwińskiego, a po jego śmierci przez córkę, panią Jadwigę Krupę mieszkającą obecnie we Wrocławiu. To właśnie dzięki jej uprzejmości i za pośrednictwem ks. Kopacza ten wartościowy materiał archiwalny ujrzał światło dzienne. Dla pełnego obrazu opisanej historii należy dodać, iż mjr Szerwiński po wojnie mieszkał w Milanówku. W Polanicy Zdroju w 1952 roku, będąc na leczeniu w Sanatorium „Zdrowie”, zmarł na zawał i został pochowany na miejscowym cmentarzu.

Dzięki staraniom dolnośląskiego środowiska kombatantów udało się zebrać informacje dotyczące, mjr. Szerwińskiego m. in. w opar-

ciu o zbiory Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie. Udało się również dotrzeć do córki majora, mieszkającej we Wrocławiu. Spotkanie z panią Jadwigą Krupą zaowocowało godnym upamiętnieniem postaci mjr. Szerwińskiego. Dzięki ofiarności władz Polanicy Zdroju został wyremontowany jego nagrobek oraz wydana prezentowana książka, na kartach której znalazły się zdjęcia z uroczystości upamiętniającej tego oficera.

Publikacja ta ma jednoznacznie charakter źródłowy. Otwiera ją część wstępna, w której w trzech artykułach została zaprezentowana i przypomniana postać majora Szerwińskiego, również w formie wspomnień o ojcu napisanych przez córkę. W dalszej, członek Towarzystwa Przyjaciół Polanicy Zdroju przypominał historię tego zasobu archiwalnego, drogę jaką przebyli inicjatorzy wydawnictwa w ustaleniu biografii mjr. Szerwińskiego i w końcu genezę powstania książki, której Towarzystwo patronowało.

Kolejne dwa rozdziały to publikacja materiałów archiwalnych. I tak jak został on zebrany, tak też został opublikowany. Rozdział II to *2 Morski Pułk Strzelców Obrony Wybrzeża Polskiego*, który odpowiada pierwszej teczce. Rozdział III zatytułowany *Działania bojowe 1 Gdyńskiego Baonu O. N. (3 Morskiego Baonu*

Strzelców za czas od 24 VIII – 19 IX 1939 rok) odpowiada drugiej teczce archiwaliów.

Opublikowane dokumenty mają bardzo różnorodny charakter. Od wielostronicowych opracowań po krótkie, dwu, trzy stronicowe notatki. Wszystkie je łączy jedna podstawowa wartość: są wspomnieniami spisanyymi przez uczestników tych wydarzeń. Sporządzone przez dowódców poszczególnych pododdziałów, zawierają również szkice sytuacyjne opisywanych wydarzeń. U historyka analizującego ten materiał archiwalny zrodzą się podstawowe pytania: kiedy, w jakim dystansie czasowym były one sporządzane, a więc na ile wiernie oddają wygląd terenu, na którym toczyły się walki i na ile wiernie odtwarzają te wydarzenia. Ale weryfikacja tych faktów to już oddzielne zagadnienie badawcze.

Niemal każdy opublikowany materiał archiwalny został opatrzonej reprodukcją części oryginału. Trzeba zwrócić uwagę, że reprodukcje te zostały przygotowane w bardzo dobry, od strony technicznej, sposób. Ponadto każdy opublikowany dokument został opatrzonej przypisami.

Duże znaczenie książki, wynika z jeszcze jednego faktu. Otóż w Rozdziale III czytelnik znajduje informacje na temat działalności bojowej

oddziałów ochotniczych znanych jako „Kosynierzy Gdyńscy” (zob. np. s. 338). Jest to o tyle istotne zagadnienie, iż po roku 1989 znalazły się osoby, które publicznie kwestionowały udział tej formacji w obrońce Gdyni i Wybrzeża. W wyniku tej akcji zlikwidowano w Gdyni ulicę, której patronowali. Stawiano nawet zarzut, iż „Kosynierzy Gdyńscy” to efekt konfabulacji na potrzeby propagandy Polski Ludowej. W opublikowanych archiwaliach znajdujemy konkretne informacje o charakterze źródłowym. Autorów tych dokumentów trudno posądzać o jakiegokolwiek sympatie lewicowe. Zresztą o tej wyjątkowej formacji można znaleźć materiał źródłowy we wspomnieniowej książce byłego komisarza Gdyni Franciszka Sokoła *Żyłem Gdynią*. A więc jest to kolejna pozycja weryfikująca pozytywnie ten fakt.

Uzupełnieniem książki są 4 fotokopie map sztabowych regionu, którego dotyczą opublikowane archiwalia. I tu również warto podkreślić staranność wykonania tych reprodukcji.

Każde wydawnictwo, które aspiruje do miana naukowego, powinno zostać zaopatrzone we właściwy materiał uzupełniający. Autor zadbał tu, by zawierało ono również streszczenie i spis treści w języku niemieckim. I w końcu bardzo

ważna sprawa – *Indeks nazwisk*. W wydawanych w ostatnich czasach publikacjach autorzy zaniedbują ten podstawowy element aparatu naukowego opracowań historycznych. W tym przypadku udało się tego błędu uniknąć. Chociaż... Ale o tym za chwilę.

Z powyższych uwag wyłania się wydawnictwo źródłowe bardzo dobrze opracowane, przygotowane i opublikowane. Autor, ks. Kopacz, dysponował pierwszorzędym materiałem archiwalnym, a taki wymaga rzetelnego opracowania edytorskiego. Nie można nie zwrócić uwagi na błędy, jakie do niej się wkradły. Najczęstsze są błędy o charakterze literowym. Znajdujemy je w nazwach miejscowości – np. Bierkowie zamiast Bieszkowice, albo też zamiast „punk zborny jeńców” czytamy „punkt zbrojny jeńców”. Błędy, szczególnie w przypadkach nazw miejscowości, mogą wynikać z trudności właściwego odczytania źródła rękopiśmiennego, choć nazwy te można było zweryfikować. Tym bardziej, że autor przytacza w końcowej bibliografii publikację z 1985 r. wydaną przez Wydawnictwo Morskie *Kępa Oksywska 1939*, w której są opublikowane prawidłowe nazwy geograficzne. Można było również tę kwestię uzgodnić z gdyńskim Muzeum Marynarki Wojennej lub Muzeum Historii Miasta. Szkoda, że

nie przeprowadzono tej weryfikacji w tym kierunku.

A teraz jeszcze słowo odnośnie owego „choć...” kończącego poprzedni akapit. Otóż został przygotowany indeks nazwisk. Nic nie stało na przeszkodzie, aby powstał jeszcze jeden – indeks geograficzny. Niewątpliwie byłyby to jeszcze jeden walor dopełniający wartość dokumentacyjną tej książki.

Pomijając powyższe uwagi, należy jednoznacznie stwierdzić, iż mamy do czynienia z bardzo ważnym wydawnictwem źródłowym. Z pewnością przebieg wydarzeń opisanych w nim jest już znany z innych publikacji, to poprzez opublikowanie dokumentów, zyskujemy ich potwierdzenie. Możemy również, dzięki tym archiwaliom, dokonać weryfikacji posiadanej wiedzy tym bardziej, iż od tamtych wydarzeń dzieli nas coraz większy dystans czasowy. A jeśli są to nowe, nieznanne, tym większa wartość tej książki. Nigdy bowiem nie jest za dużo oryginalnych informacji.

Andrzej Kotecki

Ks. Antoni Kopacz, *Obrona Kępy Oksywskiej. Nieznane relacje obrońców polskiego morza 1 IX – 19 IX 1939 r.*, Wydawnictwo MARIA, Nowa Ruda–Polanica 2013, ss. 465.